



**Śpiewnik**

**korczakowski**

**Turnus II**

## Spis treści

Stokrotka .....	2
Pchły .....	2
Dżdżownica.....	3
Hej sokoły .....	4
Kolejarz.....	5
Majka.....	6
Teksański .....	7
Durny (Dwa światy/Pory roku) .....	8
Bieszczadzkie Reggae .....	9
Keja .....	10
Dzisiaj tu, jutro tam .....	11
Pechowy dzień.....	12
Rzeka .....	13
Idę dołem, a ty górą (Rozważania nad wodospadem) .....	14
Przypowieść o maku .....	15
Ogniobranie.....	16
Zobacz.....	17
Podlewał kwiaty/Wybrał miłość.....	17
Chwile .....	18
Poziomki .....	19
Song przeciwko obojętnym .....	20
Pod jasnym nieba okapem .....	21
Loty motyli.....	22
Już do odwrotu.....	23
Pieśń pożegnalna.....	23

# Stokrotka

---

Gdy strumyk płynie z wolna, rozsiewa zioła maj  
Stokrotka rosta polna a nad nią szumiął gaj  
Stokrotka rosta polna a nad nią szumiął gaj, zielony gaj

G D7  
C D7 G  
C e a D7 G

W tym gaju tak ponuro, że aż przeraża mnie  
Ptaszęta za wysoko, a mnie samotnej źle  
Ptaszęta za wysoko, a mnie samotnej źle, samotnej źle

Wtem harcerz idzie z wolna, stokrotko witam Cię  
Twój urok mnie zachwyca, czy chcesz być mą czy nie  
Twój urok mnie zachwyca, czy chcesz być mą czy nie, czy nie, czy nie

Stokrotka się zgodziła, i poszli w ciemny las  
A harcerz taki gapa, że aż w pokrzywy wlaźł  
A harcerz taki gapa, że aż w pokrzywy wlaźł, po pas, po pas

A ona, ona, ona, cóż biedna robić ma  
Nad gapą pochylona i śmieje się ha, ha  
Nad gapą pochylona i śmieje się ha, ha, ha, ha



# Pchły

---

Szły pchły koło wody  
Pchła pchłę pchła do wody  
A ta pchła płakała  
Że ta druga ją wepchała  
i tak dalej...

G  
e  
C  
D



# Dżdżownica

tekst zwrotek: Jan Brzechwa

Poszła Ola do przedszkola,  
Zapomniała parasola.

C G

A parasol był zepsuty,

a G

Połamane wszystkie druty.

Nie, nie umieraj, nie umieraj, nie umieraj, nie umieraj dżdżownico.

/x2

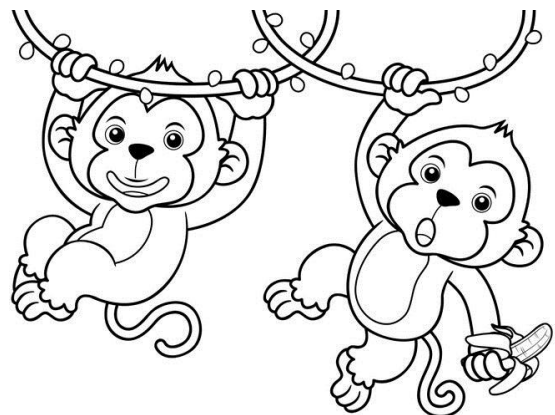


Dzik jest dziki, dzik jest zły,  
dzik ma bardzo ostre kły.  
Kto spotyka w lesie dzika,  
ten na drzewo szybko zmyka.  
Nie, nie umieraj, nie umieraj...



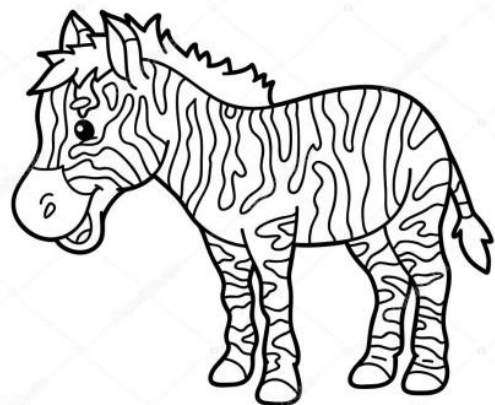
Wpadła gruszka do fartuszka,  
a za gruszką dwa jabłuszka.  
A śliweczka wpaść nie chciała,  
bo śliweczka nie dojrzała.  
Nie, nie umieraj, nie umieraj...

Proszę państwa o to miś,  
miś jest bardzo grzeczny dziś.  
Może Państwu łapkę poda,  
nie chce podać, a to szkoda.  
Nie, nie umieraj, nie umieraj...



Małpy skaczą niedościgle,  
małpy robią małpie figle.  
Niech Pan spojrzy na pawiana,  
co za małpa prosi Pana.  
Nie, nie umieraj, nie umieraj...

Rudy ojciec, rudy dziadek,  
rudy ogon to mój spadek.  
A ja jestem rudy lis,  
zmykaj stąd bo będę gryzł.  
Nie, nie umieraj, nie umieraj...



Czy ta zebra jest prawdziwa?  
Czy to tak naprawdę bywa?  
Czy też malarz z Bożej łaski,  
pomalował ośła w paski?  
Nie, nie umieraj, nie umieraj...

# Hej sokoły

---

tekst i muzyka: Tomasz Padura

Hej, tam gdzieś znad czarnej wody,                   a  
wsiada na koń kozak młody,                   E E7  
czule żegna się z dziewczyną,                   a  
jeszcze czulej z Ukrainą.                   E E7 a G

Hej, hej, hej sokoły                   C  
omijajcie góry, lasy, doły.                   G G7 E7  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,                   a  
mój stepowy skowroneczku.                   E E7 a G  
Hej, hej, hej sokoły                   C  
omijajcie góry, lasy, doły.                   G G7 E7  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku                   a  
mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.                   E E7 a E7 a

Wiele dziewcząt jest na świecie,  
lecz najwięcej w Ukrainie,  
tam me serce pozostało,  
przy kochanej mej dziewczynie.

Ona jedna tam została,  
jaskółeczka moja, moja mała,  
a ja tutaj w obcej stronie  
dniem i nocą tęsknie do niej.

Żal, żal, za dziewczyną,  
za zieloną Ukrainą,  
żał, żal serce płacze,  
już jej więcej nie zobaczę.

Wina, wina, wina dajcie,  
a jak umrę pochowajcie  
na zielonej Ukrainie,  
przy kochanej mej dziewczynie.

# Kolejarz

---

Za oknami deszcz pada, ja stoję i czekam  
Na słoneczny pociąg, pociąg z daleka  
A zegary na stacji odmierzą czas  
Czas wiecznego trwania, w którym nie ma nas

D G D A

D A G D

Hej panie kolejarzu  
Otwórz wszystkie semaforey  
Niech ten pociąg, który wiezie moją panią  
Wjedzie na prawdziwe tory

G h e

G h e

G A D h

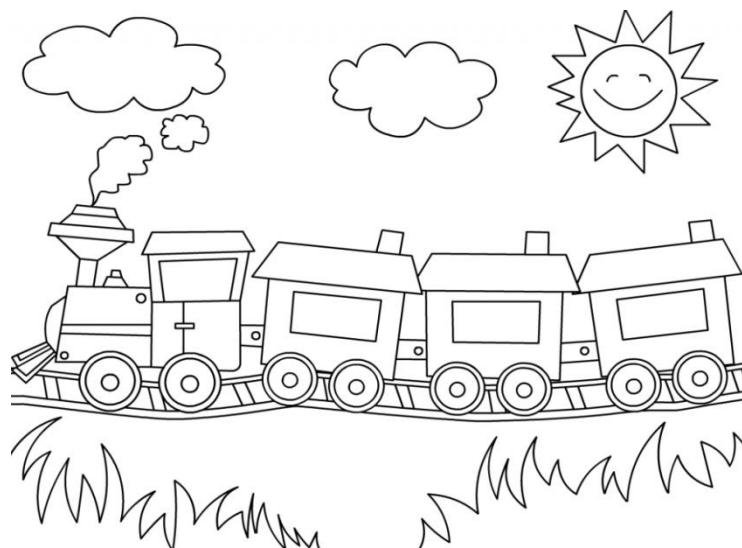
G A D

A deszcz ciągle pada kropla po kropelce  
Nawet stary dróżnik zgrabiały grzeje ręce  
Cały wielki świat dziwi się okropnie  
Że ja tutaj stoję i tak bardzo moknę

Hej panie kolejarzu...

I przyjechał pociąg żółty jak słońce  
A w nim pełno ludzi samotnych z wycieczki  
Ale mojej pani w tym pociągu nie było  
I wydaje mi się, że wszystko się śniło, że

Przyjechał pociąg kolorowy  
W którym pełno jest miłości  
Tej miłości, której dla mnie i dla ciebie  
Tak mało, tak mało, tak mało  
Hej panie kolejarzu...



# Majka

---

*śl. i muz. S.D.M.*

Gdy jestem sam, myślami biegnę  
Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej

(G e C D) C a F G

Oo Majka - nie jestem ciebie wart  
Oo Majka - zmieniłbym dla ciebie cały świat

Choć dni mijają i czas ucieka  
Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka

Oo Majka...

Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną  
Sennym marzeniem, myślą radosną

Oo Majka...

Oddałbym wszystko, bo jesteś inna  
Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie

Oo Majka...

# Teksański

---

Hej

Herbata stygnie zapada zmrok,  
a pod piórem ciągle nic.  
Obowiązek obowiązkiem jest,  
piosenka musi posiadać tekst.

D G A

Gdyby chociaż mucha zjawiała się,  
mogłabym ją zabić, a później to opisać.  
W moich słowach słoma czai się,  
nie znaczą nic, łohoho...  
Jeśli szukasz sensu, prawdy w nich,  
Zawiedziesz się, zawiedziesz, zawiedziesz się.

GAD

A może zmienić zasady gry,  
chcesz usłyszeć słowa, to sam je sobie wymyśl.

Nabij diabła, chmurę śmierci weź.  
Pomoże Ci, łohoho...  
Wnet twe myśli w słowa zmienią się,  
wyśpiewasz je sam, wyśpiewasz, wyśpiewasz je sam





# Durny (Dwa świąty/Pory roku)

śl. Młody, Chania i Micia, muz. Kajber

Na na na na na na na... na na o  
Kiedy chodzę jak pies zbity  
Albo kiedy robię pranie  
W radio lecą marne hity  
A ja nucę "Ogniobranie", a ja nucę "Ogniobranie"

C F C F  
C F C F  
C F C F  
C F C F  
e7 a7 d7 G

W restauracji wstyd przynoszę  
Mama mówi o mnie: "durny"  
Zamiast mówić "Kelner proszę"  
Wołam "podaj dżem, dyżurny", wołam "podaj dżem"

C F C F  
C F C F  
C F C F  
e7 a7 d7 G

Na na na na na na na... na na o  
Rok ma zwykle cztery pory  
A mój dzieli się na dwie  
Gdy już jestem w Korczakowie  
Oraz kiedy jeszcze nie  
Na na na na na na na... na na o

G d a F  
C F G F  
G d a F  
C F G F

Nie rozumie mnie sąsiadka  
Gdy jej mówię o Korczaku  
I gdy słucham "Eine, kleine..."  
Zamiast wisieć na trzepaku, zamiast wisieć na trzepaku

Gdy w pokoju muszę sprzątać  
Zebrać wszystkie śmieci z biurka  
W myślach biegnę przez namioty  
Krzyżąc: "W podobozach zbiórka!", krzyżąc: "Zbiórka!"  
Na na na na na na na... na na o  
Rok ma zwykle cztery pory... } 2x



# Bieszczadzkie Reggae

---

*śl. i muz. Andrzej Starzec*

W porannej mgle snuje się dym  
Jutrzenki szal na stokach gór  
Budzi się nowy dzień, nowy dzień budzi się  
Melodię dnia już rosa gra, rosa gra, rosa, gra, rosa gra... Hej!

d C

Reggae, reggae, bieszczadzkie reggae  
Słońcem pachnące reggae  
Ma jagód smak, jagód smak, jagód smak, jagód smak! Hej!  
Reggae, reggae, bieszczadzkie reggae  
Jak potok rwące reggae  
Przed siebie gna, siebie gna, siebie gna, siebie gna! Hej!

Połonin czar ma taką moc  
Że gdy je ujrzysz pierwszy raz  
Wrócić chcesz znów za rok, znów za rok, znów za rok  
Z poranną rosą czekać dnia, czekać dnia, czekać dnia,  
czekać dnia! Hej!  
Reggae, reggae...

Bieszczadzkim traktem pójdiesz w dal  
A na nim ujrzysz pełen dzban  
Marzeń tych, marzeń tych, marzeń tych - tych ze snu  
Na pewno spełnią się bądź zdrów, bądź zdrów, bądź zdrów,  
bądź zdrów! Hej!  
Reggae, reggae...

# Keja

---

*sł, muz. Jerzy Porębski*

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:                   a  
Stary, czy masz czas?   G a  
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz,                   A **G7 C**  
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,                   **C7 F d**  
Rejs na całość, rok, dwa lata, to powiedziałbym:       a **E7 a**

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht,                   a **E7 a**  
Gdzie ta koja wymarzona w snach,                       a **G C**  
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat,               **C7 F d**  
Gdzie ta brama na szeroki świat.                       a **E7 a**

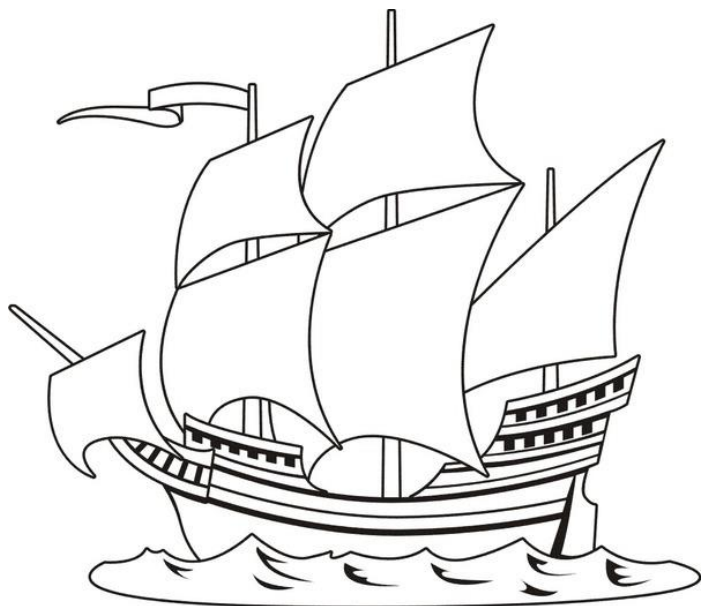
(i jeszcze raz!)

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht,  
Gdzie ta koja wymarzona w snach.  
W każdej chwili płynę w taki rejs,  
Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,  
Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz,  
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,  
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Gdzie ta keja ...

Przeszły lata zapyziałe, rzęsą zarósł staw,  
A na przystani czółno stało - kolorowy paw.  
Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,  
Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb.  
Gdzie ta keja ...



# Dzisiaj tu, jutro tam

---

*śl., muz. L. Cohen tłum. M. Zembaty*

Zapytałem raz Jezusa, czy nienawiść w sercu ma  
Do ludzkości, co skazała go na krzyż.  
"O miłości lepiej mów, nie mam czasu bywaj zdrów  
Tyle jeszcze do zrobienia, muszę iść", tak jak ty

C C7 F C  
C G G7  
C C7 F C  
C G C F C

Dzisiaj tu, jutro tam, każda radość krótko trwa  
Dobrze z sobą było nam, więc śpiewajmy:  
dzisiaj tu a jutro tam  
a jutro tam.

C G7  
F C C  
G C  
C F C

Kiedy Adam raj opuszczał z jednym jabłkiem w dłoni swej  
Zapytałem go, co dalej będzie z nim  
„Będę orał, sadił, siał, o Kaina - syna - dbał  
Teraz całkiem sam zostałem, muszę iść - tak jak ty”.

Dzisiaj tu, jutro tam, każda radość krótko trwa  
Dobrze z sobą było nam, więc śpiewajmy:  
dzisiaj tu a jutro tam, a jutro tam

Byłem razem z Waszyngtonem, gdy na mrozie z armią drżał  
I spytałem, w imię czego cierpią tak.  
„Kiedy człowiek rację ma, nawet życie za nią da  
Choćby wiedział, że odejdzie tak czy siak”.

Dzisiaj tu, jutro tam, każda radość krótko trwa  
Dobrze z sobą było nam, więc śpiewajmy:  
dzisiaj tu a jutro tam, a jutro tam.

Kiedy Franklin Roosevelt konał, usłyszałem jego głos  
rzekł: „Z tej wojny zjednoczony wyjdzie świat” - stary dureń!  
Czy Rosjanin czy wuj Sam, każdy z nas jest taki sam  
Jedna droga, dzisiaj tu, a jutro tam.

Dzisiaj tu, jutro tam, każda radość krótko trwa  
Dobrze z sobą było nam, więc śpiewajmy:  
dzisiaj tu a jutro tam, a jutro tam.

# Pechowy dzień

---

*śl., muz. Waldemar Chyliński*

Łam na na naj, łam na na naj naj naj  
Na na na naj naj! Łam naj na naj!

G d

C G

Wiatr przystojny w garniturze  
Chce spodobać się złej chmurze  
Chmura w złości deszczem go wypędza – jędba!

G

d

C G

Wiatr się schował w jakimś oknie  
Jest szczęśliwy, że nie moknie  
A miał właśnie chmurze być za męża

Lecz nie jest źle - o nie!  
Mogło być gorzej  
Czasem w życiu zdarza się pechowy dzień  
(dzień kobiet)

B F

D g

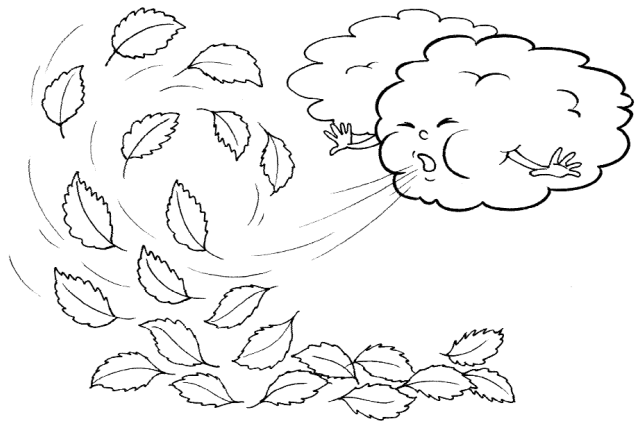
B F G

Wiatr szczęśliwy w wolnym stanie  
Zawsze stać go na zawianie  
Zawsze stać go na samotny spacer

A niejedna chmura teraz  
Kocha, cierpi i umiera  
Mówiąc - wietrze mogło być inaczej

Lecz nie jest źle - o nie!  
Mogło być gorzej  
Czasem w życiu zdarza się pechowy dzień  
(dzień chłopca)

Łam na na naj, łam na na naj naj naj  
Na na na naj naj! Łam naj na naj!



# Rzeka

---

*sł., muz. W. Jarociński*

Wysłuchany w twą cichą piosenkę	A A4 A A4
Wyszedłem na brzeg pierwszy raz	A A4 cis
Wiedziałem już rzeko, że Kocham cię rzeko	D E A fis
Że odtąd pójdę z tobą	D E

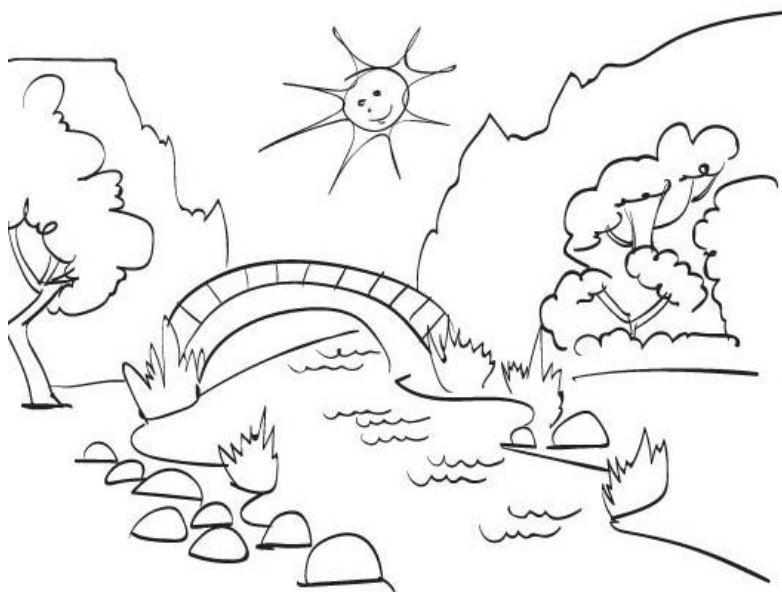
O dobra rzeko, o mądra wodo  
Wiedziałaś, gdzie stopy znużone prowadzić  
Gdy sił już było brak, było brak

Wieże miast, łuny światła  
Ich oczy zszarzałe nie raz  
Witały mnie pustką, żegnały milczeniem  
Gdym stał się twoim nurtem

O dobra rzeko...

Po dziś dzień z tobą rzeko  
Gdzie począł, gdzie kres dał ci Bóg  
Ach życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć  
By poznać twą melodię

O dobra rzeko...



# Idę dołem, a ty górą (Rozważania nad wodospadem)

---

śł. i muz. W. "Neron" Warchoł

Pamiętam tylko tabun chmur się rozwinął  
I cichy wiatr wiejący ku połoninom.  
Jak kamień plecak twardy pod moją głową  
I czyjaś postać co okazała się Tobą.

C G a e  
F a G F G

Idę dołem, a ty górą,  
Jestem słońcem, ty wichurą.  
Ogniem ja, wodą ty,  
Śmiechem ja, ty ronisz łzy.

} x2

C G  
a e  
F C  
G F G

Byłaś jak słońce w tę zimną noc.  
Jak wielkie szczęście, co zesał mi los.  
Lecz nie na długo było cieszyć się nam,  
Te kłótnie bez sensu, skąd ja to znam.

Idę dołem...

I tłumaczyłem jak na prawdę to jest,  
Że mam swój świat, a w nim setki moich spraw.  
A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią,  
Uśmiechem i łzami witają mój bukowy dom.

Idę dołem...

I czas zakończyć rozważania te  
Przy wodospadzie, tam, gdzie słyhać śpiew  
W źródlanej wodzie, czas zanurzyć dłoń  
Już żegnam was, dziś odchodzę stąd

Idę dołem...

# Przypowieść o maku

---

*śf. Cz. Miłosz*

Na ziarnku maku stoi mały dom	a D e
Pieski szczekają na księżyc makowy	a D H7 e
I nigdy jeszcze tym makowym psom	a D e
Że świat jest większy - nie przyszło do głowy	a D C e

Ziemia to ziarnko naprawdę nic więcej	a D H7 e
A inne ziarnka - planety i gwiazdy	a D H7 e
I choć ich będzie może sto tysięcy	a D e
Domek z ogrodem może stać na każdej	a D C e

Wszystko w makówce - mak rośnie w ogrodzie  
Dzieci biegają i mak się kołysze  
A wieczorami o księżycu wschodzie  
Psy gdzieś szczekają to głośniejsz, to ciszej

Ziemia to ziarnko...







# Ogniobranie

*muz. J. Domaradzki, B. Klepacka sł. B. Klepacka*

Tam czas nie jest tylko czekaniem, a godziny, jak paciorki barwne  
Godziny urodzajne przesuwają się brane zachłannie  
Czemuś taki zamyślony, w co tak smutnie zapatrzony  
Czy ci ktoś powiedział przykre słowo, czy ci błędów twoich nie darował

C a F G

Trzeba tylko znać drogę, trzeba chcieć tam dojść  
Do tego miejsca ogniobrania, do miejsca chciwego czerpania  
I uważnie się rozglądać, by nikt nie czekał daremnie  
I nie omijać tchórzliwie tego, co twoim udziałem  
I cierpliwie szukać światła, choćby najsmutniej, najciemniej  
I wierzyć w sprawy wielkie, choć cię zmęczą nieważne i małe

a E a A7 d G C E7

a d E a

a d G C E7

a A7 d E a

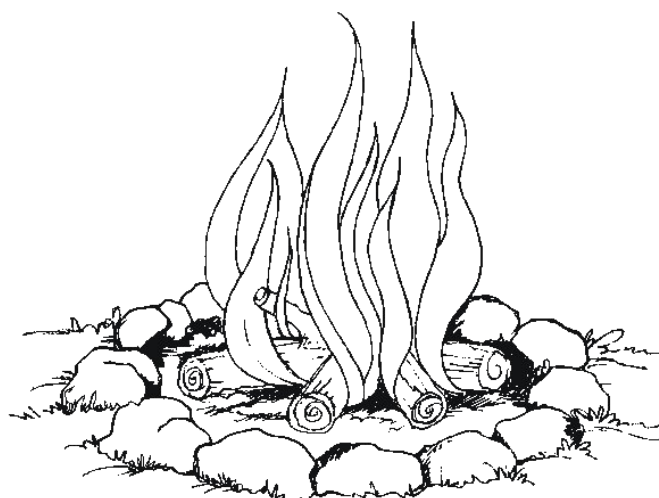
a d G C E7

a d E a

Widać nie wiesz, że jest takie miejsce, miejsce ogniobrania  
Trafisz tam o każdej porze tylko przed nim się nie wzbraniaj  
Tam się bierze pełnymi garściami wesoly płomieni taniec  
I radość, radość bez granic radość jak świtanie

Trzeba tylko znać drogę...

A gdyś biegiem zwykłych spraw znużony, gdy się wiara w ich sens zachwieje  
Tam na jasnej znajdziesz polanie zielony dzbanuszek nadziei  
Tam jak krągłe dojrzałe owoce dźwięki cię nagle otoczą  
Temu dadzą radości miarkę, tego zachwycą, tego zamroczą





## Zobacz

---

*śł. J. Lisiecki muz. J. Niedźwiecki*

Zobacz ostatni płomyk zgaś	d g A7
Tylko żar się czerwieni	d g A7
Słuchaj już cichnie ognia trzask	d g A7
Nic się do rana nie zmieni	d g A7 d
To noc, przyszła noc, pora czuwania	C F d G C
Jak w taki czas myśleć o spaniu	F d G C
Rozmowa trwa, choć milczy każdy	F B b
Bo po co słowa w kręgu przyjaźni	F G C F (A7)

Zobacz tam okruch gwiazdy spadł  
Spełni twoje marzenia  
Słuchaj do ucha szepcze wiatr  
Nic się do rana nie zmieni

To noc, przyszła noc, pora czuwania  
Jak w taki czas myśleć o spaniu  
Rozmowa trwa z nieobecnymi  
Bo w kręgu ognia jesteśmy z nimi



## Podlewał kwiaty/Wybrał miłość

---

*śł. J. Lisiecki muz. J. Niedźwiecki*

Podlewał kwiaty, tego dnia,	d C
który się w noc zamienił.	B A7
Podlewał kwiaty, w oknie stał,	d C
czy jeszcze wtedy wierzył, czy jeszcze wtedy wierzył?	B A7 d A7 d

Czy wierzył, że spod jego rąk  
rozkwitnąc zdąży kwiat?  
Czy jeszcze chciał pilnować róż?  
Gdy w gruzach leżał świat, gdy w gruzach leżał świat.

Czerwonym płatkom spadły łzy,  
gdy jego już nie było.  
Bo wybrał śmierć, choć kto wie,  
bo może wybrał miłość, bo może wybrał miłość.



# Chwile

---

*śl. J. Domaradzki muz. B. Klepacka*

Zanim się dzisiaj na jutro zamieni	d
Zanim następną otworzymy bramę	F g d
Wołamy do dźwięków, światła, barw i cieni	g d
Wracajcie chwile zaczarowane	g A7 d

Jak rozkołysany dzwon	F g
Jest "Nasz Dom", a każdy dźwięk to nowy ton	B F
Wróćcie chwile minionych dni	d7
Bije dzwon, bije dzwon...	C A

Chwilo z uśmiechem, chwilo z płomykiem  
Chwilo z jeziorem, chwilo z kamykiem  
Chwilo radości i chwilo cienia  
Chwilo nagłego zauroczenia

Jak rozkołysany...

Chwilo z poziomką, chwilo z biedronką  
Chwilo pod księżycem, chwilo w Korzonku  
Chwilo w szmaragdzie muzyką rzeźbiona  
Chwilo, gdy po pracy zmęczone ramiona

Jak rozkołysany...

Chwilo na wzgórzu, chwilo szczodra  
Chwilo najjaśniejsza, zielona i modra  
Chwilo w mosiądzu, chwilo w pajęczynie  
Chwilo przy ogniu, co nigdy nie zginie

Jak rozkołysany...



# Poziomki

*sł. M. Wojtyszko muz. Dżewo/Dh. Nowaczyk, Korczakowo `91*

Odzyskany zagubiony ślad  
Odzyskana nadzieja znów  
Odmieniony niedobry wiatr  
Odtworzone znaczenie słów

C a F G

Sen o miejscu, gdzie rosną poziomki  
Gdzie muzyka, bajka i ziemia  
Sen krainy wiecznej młodości  
Sen o śnie, który jest, choć go nie ma

Zamyślony od zawsze las  
Zawikłana marzenia treść  
Zatrzymany w/na wodzie czas  
Zaplątana pajęczna sieć

Rozśpiewany do szafu świerszcz  
Rozpalone od spojrzeń drwa  
Rozpędzony tęsknotą wiersz  
Rozkochana w płomieniach ćma

Sen o miejscu, gdzie rosną poziomki  
Gdzie muzyka, bajka i ziemia  
Sen krainy wiecznej młodości  
Sen o Tobie, choć Ciebie nie ma





# Song przeciwko obojętnym

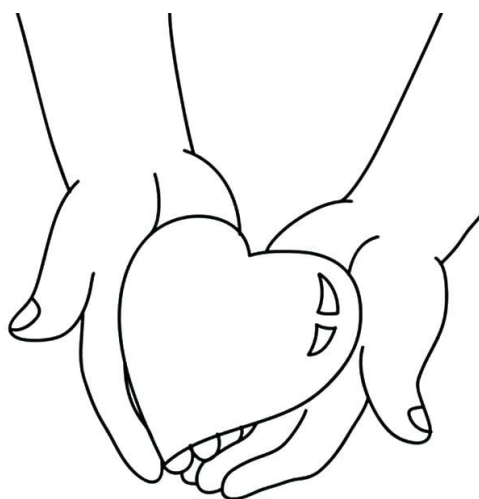
*sł. E. Oгородowska*

Jakiż to gniew zamieszkał w sercach waszych,	G G7
Że odwracacie z niechęcią swoje oczy,	C
Ilekróć zdarzy się wam pośród dnia	c G
Napotkać obok czyjąś smutną twarz	C D G (D7)

Dlaczego jest pośród nas	G H7 e
Niezrozumienia tyle i zła	C D G
Wszak uścisk do którego wyciągasz dłoń	G H7 e
Ogrzeje również chłód i twoich rąk	C D G

Niech wasze dłonie się napełnią ciszą  
Niech wasze serca najłżejszy szmer usłyszą  
Bo może kogoś boli samotność  
Lub może komuś jest ciepła nie dość

Dlaczego jest pośród nas  
Niezrozumienia tyle i zła  
Wszak uścisk do którego wyciągasz dłoń  
Ogrzeje również chłód i twoich rąk





# Pod jasnym nieba okapem

---

*śl. M. Szeles muz. W. Józwiak*

Pod jasnym nieba okapem	d
Skąpanym w promieniach słońca	a C
Idziemy z dnia na dzień lepsi	F d
Choć drogi nie widać jest końca	d g A7
Celem jest nam horyzont	
I miłość dla wszystkich dzieci	
Podporą nocna muzyka, co każde serce roznieci	

Spójrz w górze gwiazdy	g C
Lecz na ziemi jasność trwa	F ( F fis g)
W płomieniach ognia,	g C
W blasku świec jest wartość dnia	F (A7)
Zmęczona twarz	d
Ściągnięte starcze brwi	A7 d
Wpatrzeni w siebie Doktor, ja i ty	g A7 d

Jest na tej okrągłej ziemi  
Nasza przystań - oaza  
Miejsce ognia czerpania  
Nasz Dom - Korczakowska baza  
Muzyka nocą rozbrzmiewa,  
Korony drzew biją blaskiem  
Słychać pieśni przyjazne Polskie, niemieckie, hebrajskie

Spójrz w górze...

Nikt ci nie powie - odejść  
Nikt nie stłumi uśmiechu  
Tu nie ma żadnych ogrodzeń  
W miłości nie szuka się grzechu  
Stań z nami w kręgu przyjaźni  
wpatrz się w płomieni taniec  
posłuchaj, jak biją serca dla ciebie, dla niego i dla niej

Spójrz w górze...



# Loty motyli

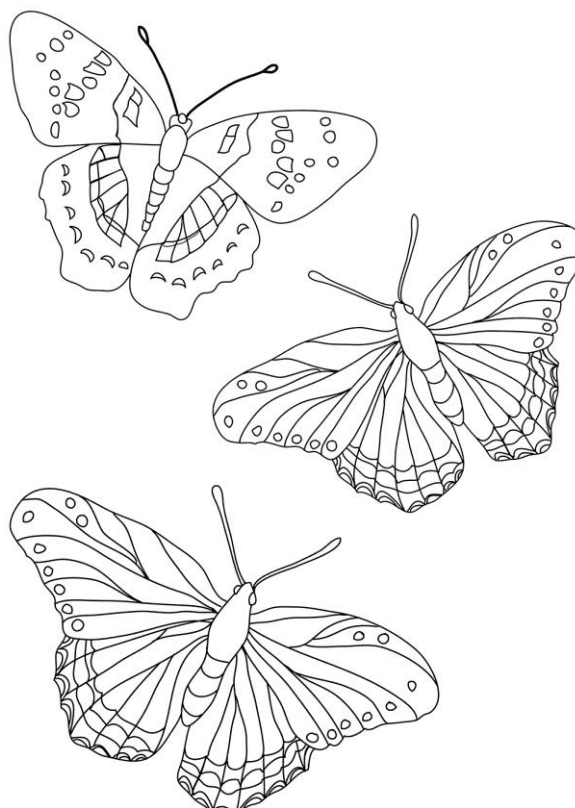
śl. J. Lisiecki, muz. J. Niedźwiecki

Kiedy był taki mały	a
Jak na tamtej fotografii	H
Chciał stworzyć królestwo	E7
Szczęśliwego dzieciństwa	a
Lecz był za słaby	F
Nie potrafił	E7 a

I chciał zabrać do niego	A7
Dzieci ulic, podwórek	d
Józki, Jaśki i Franki	G
Jośki, Mośki i Srule	C E7
Chciał, by szare motyle	a
Wzleciały do słońca w górę	E E7 a

Potem baśń opowiadał  
I wprost z tamtej fotografii  
Sam Król Maciuś Pierwszy  
Do królestwa dzieciństwa  
Z kart książki wtedy  
Do nas trafia

Odtąd o nim czytały  
Dzieci ulic podwórek  
Józki, Jaśki i Franki  
Jośki, Mośki i Srule  
Z baśni barwne motyle  
Wzleciały do słońca, w góry



## Już do odwrotu

---

Już do odwrotu głos trąbki wzywa	d A7 d
Alarmują ze wszystkich stron	A7 d
Wstaje wiara w ordyńku szczęśliwa	d A7 d
Serca biją zgodny ton	g A7 d
Każda twarz się z uniesieniem płoni	F C
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni	A7 d (A7)
A z młodzieńczej się pieśni wyrывa	d A7 d
Pieśń potężna pieśń jak dzwon x 2	g A7 d

## Pieśń pożegnalna

---

Ogniska już dogasa blask	C G
Braterski splećmy krąg	C F
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd	C G
Ostatni uścisk rąk	F C

Kto raz przyjaźni poznał moc	C G
Nie będzie trwonił słów	C F
Przy innym ogniu w inną noc	C G
Do zobaczenia znów	F C

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar  
Co połączyła nas  
Nie pozwolimy, by ją stał nieubłagany czas  
Mmm...

Kto raz przyjaźni poznał moc  
Nie będzie trwonił słów  
Przy innym ogniu w inną noc  
Do zobaczenia znów